

Sygn. akt I ACa 795/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłós

Sędziowie: SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)

SO del. Iwona Jamróż - Zdziubany

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 lutego 2017 r. sygn. akt I C 461/16

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 795/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 28 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa M. K. (1) przeciwko A. S. o zapłatę, oddalił powództwo i nie obciążył M. K. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne:

Wyrokiem z 31 stycznia 1994 roku w sprawie sygn. akt II C 1566/91 Sąd Wojewódzki w Łodzi rozwiązał przez rozwód związek małżeński M. K. (1) i J. K. (1), zawarty w dniu 6 czerwca 1981 roku – z winy obu stron. Jednocześnie Sąd orzekł eksmisję J. K. (1) z lokalu mieszkalnego położonego w J. przy ul. (...).

W uzasadnieniu wskazano, że orzekając eksmisję J. K. (1) Sąd Okręgowy kierował się dobrem małoletniej córki stron oraz tym, że J. K. (1) nie negował, iż lokal mieszkalny stanowił majątek odrębny żony.

W dniu 27 marca 2006 roku M. K. (1) wystąpiła do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z wnioskiem o zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w J. przy ulicy (...). Sprawa zarejestrowana została pod sygn.. akt I Ns 394/06. Powódka początkowo działała w tej sprawie samodzielnie, podejmowała wszelkie czynności procesowe,

zgłaszała wnioski dowodowe. Powódka wносиła o zniesienie współwłasności poprzez przyznanie jej nieruchomości bez obowiązku spłat na rzecz byłego męża J. K. (1).

W dniu 1 lutego 2007 r. wnioskodawczyni złożyła do Sądu Rejonowego Łódź – Widzew w Ł. pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej urządzonej dla nieruchomości położonej w J. przy ulicy (...). z rzeczywistym stanem prawnym, poprzez wykreślenie z niej pozwanego J. K. (1) jako współwłaściciela nieruchomości. Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2007 roku Sąd przekazał powyższe żądanie uzgodnienia treści księgi wieczystej do rozpoznania w sprawie o zniesienie współwłasności tej samej nieruchomości.

Postanowieniem wstępnym z 8 października 2008 roku, wydanym w sprawie sygn.. I Ns 394/06 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił wniosek M. K. (1) o uzgodnienie treści księgi wieczystej numer (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, dotyczącej nieruchomości położonej w J. z rzeczywistym stanem prawnym. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że okoliczność nabycia własności przedmiotowej nieruchomości wspólnie przez M. K. (1) i J. K. (1) wynika z przedstawionego w sprawie dowodu z dokumentu urzędowego w postaci aktu notarialnego umowy sprzedaży z 13.11.1990 r. We wskazanym akcie notarialnym wyraźnie wskazano jako kupujących zarówno M. K. (1) i J. K. (1), i oboje oświadczyli, że nieruchomość tę kupują, zaś sprzedawca im (a nie jednemu z nich) nieruchomość sprzedaje. Sąd wskazał, że w takiej sytuacji nieistotne jest nawet, z czyjego majątku pochodziły środki na zakup owej nieruchomości, skoro z jednej strony sprzedawca, a z drugiej oboje kupujący, zgodzili się w treści umowy na nabycie nieruchomości do majątku wspólnego.

Apelacja powódki od postanowienia z dnia 8 października 2008 r. została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 lutego 2009 roku. .

W dniu 11 maja 2009 roku M. K. (1) złożyła w sprawie o sygnaturze akt I Ns 394/06 wniosek o wyznaczenie jej adwokata z urzędu. Wniosek ten został uwzględniony postanowieniem z dnia 19 maja 2009 r., a do reprezentowania powódki w dniu 26 maja 2009 roku Okręgowa Rada Adwokacka w Ł. delegowała pozwanego – adwokata Andrzeja S..

Pozwany A. S. aktywnie reprezentował powódkę w postępowaniu w sprawie o zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w J. przy ulicy (...) przed sądem pierwszej instancji – zgłaszał i cofał wnioski dowodowe, popierał wniosek powódki o zniesienie współwłasności. W dniu 19 października 2009 roku złożył wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność nieponoszenia przez uczestnika środków finansowych na utrzymanie nieruchomości oraz po uzupełnienie opinii biegłego w zakresie szacunku wartości nieruchomości.

Postanowieniem z 25 marca 2010 roku, wydanym w sprawie I Ns 394/06 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zniósł współwłasność zabudowanej nieruchomości położonej w J., gmina A., przy ulicy (...), oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,2 ha, dla której w XVI Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta nr (...) w ten sposób, że przyznał ją na własność M. K. (1). Sąd zasądził przy tym od M. K. (1) na rzecz J. K. (1) kwotę 133.000 zł tytułem spłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o ustalenia faktyczne, z których wynika, że od 6 czerwca 1981 r. do dnia rozvodu orzeczonego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 31 stycznia 1994 r. M. K. (1) i J. K. (1) byli małżeństwem. Sąd ustalił, że w dniu 13 listopada 1990 roku, w trakcie trwania ich związku małżeńskiego, M. K. (1) i J. K. (2) nieruchomość położoną w J. przy ul. (...), która weszła do ich wspólności ustawowej małżeńskiej. Środki finansowe na zakup spornej nieruchomości pochodziły z wynagrodzenia obojga małżonków. Wartość zabudowanej nieruchomości to kwota 266.000 złotych. Sąd ocenił, że podział fizyczny nieruchomości nie był możliwy, nie byłby też celowym także z uwagi na zadawnione konflikty stron. Wobec zgodnego wniosku o przyznanie całej nieruchomości M. K. (1), Sąd uznając jego zasadność włożył na nią obowiązek zapłaty połowy wartości nieruchomości, gdyż zgodnie z ustalonym w sprawie stanem faktycznym udziały byłych małżonków po ustaniu wspólności majątkowej były równe.

W dniu 25 marca 2010 roku powódka, a dzień później w jej imieniu pozwany A. S. złożyli wnioski o doręczenie postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z 25 marca 2010 roku, wydanego w sprawie I Ns 394/06, wraz z uzasadnieniem.

W dniu 28 kwietnia 2010 roku pozwany A. S. złożył w imieniu powódki apelację od powyższego postanowienia co do części przewidującej obowiązek zapłaty kwoty 133.000 zł na rzecz byłego męża. W apelacji podniesiono naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny zeznań świadków i wnioskodawczyni.

Pismem z 16 maja 2010 roku pozwany wniósł w imieniu powódki o zawieszenie postępowania międzyinstancyjnego podnosząc przy tym, że nie ma z M. K. (1) żadnego kontaktu. Powódka w dniu 17 września 2010 roku wniosła do sądu pismo zatytułowane „uzupełnienie apelacji”, w którym wniosła o zwolnienie jej z obowiązku spłaty kwoty 133.000 zł na rzecz byłego męża.

Postanowieniem z 1 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację powódki od postanowienia z 25 marca 2010 roku, wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie I Ns 394/06.

Pozwany po zakończeniu postępowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi sygn. akt I Ns394/06 nie podejmował żadnych czynności procesowych na rzecz powódki. Pozwany poza prowadzonym wyżej opisanym postępowaniem nie miał żadnego kontaktu z J. K. (1).

Nieruchomość położona w J., gmina A., przy ulicy (...), została zbyta w postępowaniu egzekucyjnym o sygnaturze akt Km 932/11, prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi A. R..

W dniu 26 marca 2013r. powódka M. K. (1) zwróciła się do Okręgowej Rady Adwokackiej w Ł. o podjęcie interwencji w sprawie zaniedbania obowiązków w prowadzeniu procesu o zniesienie współwłasności niezgodnie z jej interesem przez adwokata A. S., który był jej pełnomocnikiem. Postanowieniem z 30 września 2013 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w Ł. odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w sprawie z wniosku M. K. (1) przeciwko adwokatowi A. S.. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał żadnych podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, a adwokat A. S. podejmował czynności procesowe w uzgodnieniu ze skarżącą M. K. (1) i nie nosiły one żadnych cech naruszenia procedury cywilnej lub zasad racjonalnego postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za nieuzasadnione.

W rozważaniach Sąd Okręgowy zważył, że powódka nie udowodniła zgodnie z art. 6 k.c., iż pozwany A. S. ponosi wobec niej odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 471 k.c., jak i art. 415 k.c. Pozwany jako pełnomocnik powódki ustanowiony z urzędu w sprawie Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi sygn. akt I Ns 394/06 wykonywał swoje obowiązki z należyłą starannością w rozumieniu art. 355§2 k.c. Sporządzał pisma procesowe, uczestniczył w rozprawie, zgłaszał wnioski dowodowe, przy czym uwzględniał stanowisko powódki. Pozwany złożył również środek zaskarżenia – apelację od postanowienia kończącego postępowanie w wymienionej sprawie, w której podniósł okoliczności wskazywane przez powódkę, a dotyczące kwestii prawa własności nieruchomości będącej przedmiotem postępowania. Sąd Okręgowy podkreślił także, że powódka po wydaniu orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji w sprawie sygn. akt I Ns 394/06 wyjechała za granicę i nie kontaktowała się z pozwanym, co utrudniało znacznie podejmowanie przez niego czynności w jej imieniu. Ocena czynności podejmowanych przez pozwanego była również przedmiotem oceny Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w Ł., który postanowieniem z dnia 30 września 2013 roku odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec pozwanego w sprawie ze skargi powódki, wskazując, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał żadnych podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, a pozwany adwokat A. S. podejmował czynności procesowe w uzgodnieniu z M. K. (1) i nie nosiły one cech naruszenia procedury cywilnej i zasad racjonalnego postępowania.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka nie wykazała także, aby na skutek czynności pozwanego doznała szkody w wysokości dochodzonej w rozpoznanej sprawie tj. 5.000.000 złotych. Powódka konieczność dokonania spłaty na rzecz byłego męża J. K. (1) zgodnie z prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa z dnia 25 marca 2010 roku w sprawie sygn. akt I Ns 394/06 oraz fakt prowadzenia wobec niej postępowania egzekucyjnego łączy z działaniem (zaniechaniem) pozwanego jako jej pełnomocnika. Ocena ta jest jednak subiektywna i nieuprawniona w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy podkreślił że pozwany został wyznaczony jako pełnomocnik powódki w sprawie sygn. akt I Ns 394/06 dopiero w dniu 26 maja 2009 roku, a zatem w czasie kiedy już prawomocnie była rozstrzygnięta kwestia wstępna związana z uzgodnieniem treści księgi wieczystej nieruchomości położonej w J. przy ul. (...). Tym samym brak podstaw do stawiania pozwanemu zarzutu nieprawidłowego wykonywania czynności procesowych do dnia 26 maja 2009 roku.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony zarzut przedawnienia roszczenia powódkiart. (...) §1 k.c.. o zasądzenie kwoty 5.000.000 złotych tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę na podstawie art. 415 k.c. bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że powódka wiedziała o obowiązku spłaty J. K. (1) chwili uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie zniesienia współwłasności w sprawie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie sygn. akt I Ns394/06 tj. od dnia 1 grudnia 2010 roku.Miała zatem wiedzę zarówno o szkodzie, którą utożsamiała z obowiązkiem spłaty, jak i osobie odpowiedzialnej za jej powstanie, jeśli wiązała szkodę z osobą swojego pełnomocnika z urzędu. Do daty wytoczenia powództwa w rozpatrywanej sprawie roszczenie odszkodowawcze oparte na art. 415 k.c. uległo zatem przedawnieniu. Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się przy tym żadnych okoliczności, które pozwalałyby na nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia z odwołaniem do art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Biorąc pod uwagę charakter przedmiotowej sprawy, a także sytuację życiową powódki, Sąd na podstawie z art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania jej zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Na podstawie z art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy odstąpił także od obciążania powódki nieuiszczoną opłatą sądową od oddalonego powództwa.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją powódka wnioskując o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości.

W ocenie skarżącej podniesione przez nią argumenty wskazują, że reprezentujący ją w poprzednim postępowaniu pełnomocnik z urzędu – tj. pozwany, nie dochował aktów należytej staranności przy prowadzeniu jej sprawy w szczególności nie reagował na uwagi dotyczące zasądzenia omyłkowej spłaty na rzecz J. K. (1), wiedząc, że nieruchomość stanowiła wyłączną własność powódki. W ocenie apelującej pozwany dopuścił się zasądzenia spłaty celowo, działając na szkodę powódki i jej córki. Dodatkowo powódka wywodziła, że nie uchybiła 5 – letniemu terminowi do złożenia pozwu o odszkodowanie. Zarzuciła także Sądowi pierwszej instancji, iż nie przesłuchała powołanych przez nią świadków.

Motywuując wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku skarżąca podniosła, że Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych własnych ustaleń zarówno faktycznych jak i prawnych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest niezasadna.

Przede wszystkim nie sposób zaaprobować stawianej przez skarżącą tezy, jakoby Sąd pierwszej instancji uchylił się od obowiązku poczynienia ustaleń faktycznych i przedstawienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada wymogom zastrzeżonym w art. 328 § 2 k.p.c., zawiera bowiem wskazanie

podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i dowodów, w oparciu o które została ona ustalona, zaś w sferze motywacyjnej odnosi się do dwóch ewentualnych podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanego wywodzonych z deliktu i z kontraktu, analizuje ich przesłanki, a także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia ewentualnego roszczenia odszkodowawczego z tytułu czynu niedozwolonego. Przypomnieć należy, że przedmiotem rozstrzygnięcia w rozpatrywanej sprawie była wyłącznie kwestia ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu udzielonej powódce z urzędu pomocy prawnej w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa pod sygn. I Ns 394/06. Tak zakreślony przedmiot sporu wyznaczał także w świetle przepisu art. 227 k.p.c. zakres okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, a zatem mających prawne znaczenie w kontekście ewentualnych podstaw odpowiedzialności A. S. wywodzonych z art. 471 k.c. lub art. 415 k.c. Wbrew oczekiwaniom apelującej, postępowanie w niniejszej sprawie w żadnym razie nie zmierzało do zweryfikowania rozstrzygnięcia w prawomocnie zakończonych sprawie sygn. I Ns 394/06. W sytuacji, gdy podstawą roszczenia odszkodowawczego dochodzonego do pełnomocnika procesowego jest twierdzenie, że z jego winy strona przegrała proces, zachodzi konieczność zbadania, czy wynik procesu mógł być inny, przy założeniu należytego wypełnienia obowiązków przez pełnomocnika. Tego rodzaju ocena ma charakter jedynie hipotetyczny i nie podważa w żadnym razie prawomocności orzeczenia sądowego oraz nie oznacza odejścia od zasady, nakazującej przyjmować, że kwestia rozstrzygnięta prawomocnie przez sąd kształtuje się w sposób przyjęty w prawomocnym orzeczeniu sądowym (tak SN w wyroku z dnia 13 czerwca 2008 r. w sprawie I CSK 514/07, Legalis nr 150237). Tym samym oczekiwanie powódki, że przedmiotem ustaleń i wiążących rozważań Sądu Okręgowego będą kwestie prawa własności nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Nie ma także racji skarżąca zarzucając Sądowi pierwszej instancji pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 6 lutego 2017 r. W piśmie tym apelująca wnioskowała o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków D. A., P. D. i T. D. na okoliczność, iż powódka pozostaje bez swojego majątku i dachu nad głową. Podstawę prawną pominięcia dowodów zgłaszanych przez stronę stanowi przepis art. 217 § 2 lub § 3 k.p.c. Istotnie, w realiach sporu Sąd Okręgowy nie wydał żadnego postanowienia w przedmiocie analizowanych wniosków dowodowych. Choć tego rodzaju zaniechanie jest uchybieniem procesowym Sądu pierwszej instancji, to jednak nie przekłada się ono na treść rozstrzygnięcia. Odniesienie się do wniosków dowodowych stron jest obowiązkiem procesowym sądu, który powinien je uwzględnić, albo oddalić. Jego niedopełnienie stanowi naruszenie przepisu art. 236 k.p.c. Niewydanie przez Sąd postanowienia dowodowego nie jest jednak z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy chyba, że narusza zasady kontradyktoryjnego procesu (tak SN w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie III CSK 413/14, LEX nr 1794317), co jednak w rozpatrywanej sprawie z pewnością nie miało miejsca. Wskazane dowody w zamiarze powódki miały prowadzić do wykazania szkody i jej wysokości. Jednakże wobec braku pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci bezprawności i zawinienia jego zachowania, prowadzenie jakiegokolwiek postępowania dowodowego dla wykazania rozmiaru szkody było całkowicie bezprzedmiotowe. W orzecznictwie podkreśla się, że fakt jest istotny w rozumieniu art. 227 k.p.c., jeżeli dotyczy przedmiotu procesu oraz ma znaczenie prawne w tym sensie, że jego ustalenie jest konieczne z punktu widzenia normy prawnej, która miałaby zastosowanie do stanu faktycznego przedstawionego przez strony. Oznacza to, że jeżeli powoływane fakty nie mają takiego znaczenia, nie powinny być przedmiotem badania w toku postępowania dowodowego (tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 15 kwietnia 2016 r. w sprawie I ACa 1518/15, LEX nr 2044383). Przy braku podstaw dla przypisania pozwanemu jakichkolwiek zaniechań przy wykonywaniu zastępstwa procesowego powódki w sprawie sygn. akt I Ns 394/06, okoliczności faktyczne, które powódka zamierzała wykazać za pomocą zeznań świadków nie mieściły się w kręgu tych, o których mowa w art. 227 k.p.c., co skutkowało pominięciem tych dowodów na podstawie art. 217 § 3 k.p.c.

W apelacji powódka sygnalizuje także, iż w jej przekonaniu nie uchybiła 5 – letniemu terminowi dla złożenia pozwu o odszkodowanie, co należy uznać za polemikę ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji o przedawnieniu ewentualnego roszczenia odszkodowawczego wywodzonego z art. 415 k.c. Zarzut ten jest jednak całkowicie chybiony, a wykładnia i zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 k.c. przez Sąd Okręgowy zasługują na pełną aprobatę. Przede wszystkim powódka myli się co do okresu przedawnienia, który zgodnie z przepisem art. 442¹ § 1 k.c. wynosi 3 a nie 5 lat, a jego bieg rozpoczyna się od chwili, gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W rozpatrywanej sprawie powódka wywodziła odpowiedzialność pozwanego z jego działania, które doprowadziło do „błędnej zasądzenia na rzecz J. K. (1) 133.000 zł” (vide pozew k 2). Uzasadniony jest zatem wniosek, że zarówno o osobie sprawcy tak rozumianej szkody, jak i o samej szkodzie utożsamianej z niekorzystnym orzeczeniem Sądu, powódka dowiedziała najdalej w chwili uprawomocnienia się postanowienia z dnia 25 marca 2010 roku w sprawie sygn. I Ns 394/06. Jak bowiem trafnie podkreślił Sąd Okręgowy z odwołaniem do poglądów orzecznictwa, o „dowiedzeniu się o szkodzie” w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", w świetle powołanego przepisu nie ma znaczenia, kiedy poszkodowany powziął informacje o zakresie szkody, czy trwałości jej następstw.

Pozostałe argumenty apelacji powielają stanowisko powódki prezentowane w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, prawidłowo i wyczerpująco zanalizowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W uzupełnieniu argumentacji Sądu Okręgowego wypada jedynie dodatkowo zaznaczyć, że zakres umocowania pozwanego do reprezentowania powódki wyznaczał przepis art. 118 § 2 k.p.c. Pozwany nie reprezentował zatem powódki po prawomocnym zakończeniu postępowania w toku którego został ustanowiony jej pełnomocnikiem z urzędu, a zwłaszcza nie brał udziału w charakterze pełnomocnika M. K. (2) w postępowaniu egzekucyjnym. Tym samym powódka nie może poszukiwać podstaw odpowiedzialności pozwanego w przebiegu postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko niej na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 25 marca 2010 roku w sprawie sygn. I Ns 394/06, ani tym bardziej w czynnościach organów egzekucyjnych.

Ponownie także wypada podkreślić, że relacja między stroną a działającym w jej imieniu pełnomocnikiem z urzędu nie daje podstaw dla wyprowadzenia wniosku, jaki zdaje się być udziałem apelującej, iż pełnomocnik pozostaje bezwzględnie związany oceną prawną prezentowaną przez samą stronę i odpowiada za każde rozstrzygnięcie Sądu niekorzystne dla swojego mocodawcy, bez względu na obiektywną, podyktowaną stanem faktycznym i prawnym sporu możliwość uzyskania innego wyniku postępowania. Jak podkreśla się w orzecznictwie, do stosunku zastępstwa prawnego, jaki powstaje na podstawie umowy pomiędzy pełnomocnikiem a jego klientem, a także w przypadku ustanowienia pełnomocnika w trybie art. 117 k.p.c., należy stosować przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, bowiem celem działania pełnomocnika nie jest uzyskanie oczekiwanego przez stronę rezultatu, ale działanie z zachowaniem należytej staranności. O niedochowaniu przez pełnomocnika należytej staranności można mówić, gdy jego postępowanie w sprawie jest oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem czynności. Ocenę należytej staranności w rozumieniu przepisu art. 355 § 2 k.c. należy dokonywać przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności pełnomocnika. Nie oznacza to podwyższonej staranności wobec przeciętnej (ogólnej) wymaganej w obrocie powszechnym, lecz należyłą staranność zawodową, której wzorce są budowane od razu z uwzględnieniem profesjonalizmu podmiotów. Profesjonalność adwokata zakłada posiadanie kompetencji w sprawach, których prowadzenia się podejmuje, zatem je zna od strony normatywnej, teoretycznej i zastosowania w praktyce, zwłaszcza poprzez orzecznictwo, a także uwzględniając wystarczające doświadczenie zawodowe i życiowe (tak SN w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 330/11, OSNC 2012/9/109; SA w Ł. w wyroku z dnia 19 lutego 2016 r. w sprawie I ACa 1230/15, Legalis nr 1446437). W konsekwencji adwokat odpowiada za szkodę wyrządzoną mocodawcy jedynie na skutek swoich zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności. Na stronie domagającej się od pełnomocnika odszkodowania za przegranie procesu ciąży natomiast obowiązek wykazania, że przy dochowaniu przez pełnomocnika należytej staranności miałyby duże szanse na wygranie (por. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2013 roku w sprawie V CSK 210/12, OSNC 2014/2/14; wyrok SN z dnia 19 grudnia 2012 roku w sprawie II CSK 219/12, OSNC 2013/ 7-8/91).

Analiza czynności podejmowanych w imieniu powódki przez pozwanego w toku postępowania w sprawie sygn. I Ns 394/10 nie pozwala na przypisanie A. S. jakichkolwiek zaniedbań czy błędów, które przekładałyby się na wynik tego postępowania. Przeciwnie, pozwany reprezentował powódkę na wszystkich rozprawach, popierał samodzielnie wywiedziony przez nią wniosek o zniesienie współwłasności bez obowiązku spłaty na rzecz uczestnika postępowania,

składał wnioski dowodowe i brał udział w czynnościach postępowania dowodowego, a wreszcie wywiódł apelację od orzeczenia Sądu pierwszej instancji i reprezentował powódkę w postępowaniu apelacyjnym. Warto podkreślić, że także sama M. K. (1) brała czynny udział w postępowaniu w sprawie sygn. I Ns 394/10, była obecna przy przesłuchaniu świadków, a zatem mogła samodzielnie korzystać z uprawnienia do zadawania im pytań, przedstawiła także swoje stanowisko w sprawie w trakcie zeznań złożonych w charakterze strony, podnosząc wszystkie te okoliczności, które – jak obecnie twierdzi – znane były pozwanemu i w jej przekonaniu miały decydować o uwzględnieniu jej żądań.

Jak trafnie dostrzegł Sąd pierwszej instancji, pozwany został ustanowiony pełnomocnikiem powódki z urzędu na takim etapie postępowania o zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w J. przy ul. (...), w którym kwestia prawa własności owej nieruchomości została już prawomocnie rozstrzygnięta postanowieniem wstępnym z dnia 8 października 2008 r. Nie znajduje zatem oparcia w obowiązujących przepisach procedury cywilnej oczekiwanie powódki, iż kwestia ta, przy niezmienionych okolicznościach faktycznych, powinna być przedmiotem ponownego badania przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa po ustanowieniu dla M. K. (1) pełnomocnika z urzędu. Jedynie uzupełniająco wypada zaznaczyć, że przed wydaniem postanowienia wstępnego z dnia 8 października 2008 r. w sprawie sygn. I Ns 394/10 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa zapoznał się z dokumentami załączonymi do akt sprawy rozwodowej sygn. II C 1566/94, którym obecnie powódka nadaje tak istotne znaczenie.

W istocie zatem poza własnym subiektywnym przekonaniem, że prawna ocena podnoszonych okoliczności powinna być odmienna niż ta zaprezentowana w postanowieniu Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 25 marca 2010 r. w sprawie sygn. I Ns 394/10, powódka nie podaje, jakich czynności procesowych pozwany zaniedbał lub dokonał ich wadliwie, a tym bardziej nie wykazuje, że przy braku owych hipotetycznych zaniedbań wynik postępowania w sprawie sygn. I Ns 394/10 byłby inny.

Należy także podzielić ocenę Sądu pierwszej instancji, że niezależnie od trafnego zarzutu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wywodzonego z art. 415 k.c., powódka nie przedstawiła żadnego dowodu, który pozwalałby na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności deliktowej opartej na zasadzie winy. Tezy skarżącej o rzekomym porozumieniu czy wręcz znowie pozwanego i J. K. (1) - uczestnika postępowania w sprawie sygn. I Ns 394/10 nie znajdują żadnego oparcia w dostępnym materiale dowodowym. Podobnie rzeczywisty przebieg postępowania w sprawie sygn. I Ns 394/10 w żadnym razie nie potwierdza, by pozwany jako pełnomocnik powódki modyfikował wniosek o przyznanie jej prawa własności nieruchomości bez obowiązku spłat, wyrażając zgodę na obciążenie M. K. (1) obowiązkiem spłaty na rzecz J. K. (1) kwoty odpowiadającej 1/2 wartości nieruchomości.

Na koniec wypada zaznaczyć, iż umocowanie pełnomocnika z urzędu nie obejmuje obowiązku działania w imieniu zastępowanej strony w ramach ewentualnych innych postępowań sądowych, ani nie uprawnia do występowania z nowymi powództwa. Niezasadne pozostawało zatem oczekiwanie M. K. (1), iż pozwany wytoczy w jej imieniu powództwo o zasądzenie od J. K. (1) odszkodowania z tytułu skradzionego mienia, do czego powódka odwołuje się w pozwie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną.